

Korzyści i negatywne skutki przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach

W imię postępu, rozwoju nauki, z czystej ciekawości i dla tzw. dobra człowieka. Czy powinno się przeprowadzać eksperymenty na zwierzętach budzące etyczno-moralne oraz praktyczne zastrzeżenia?

Jak określono w aktach prawnych, zajmujących się tematyką doświadczeń na zwierzętach, działalność w tym zakresie prowadzona jest w ściśle określonych celach, gdy nie można ich osiągnąć bez użycia zwierząt. Zgodnie z ustawą o doświadczeniach na zwierzętach, eksperymenty takie są dopuszczalne tylko wtedy, gdy są konieczne do opracowania i wytwarzania produktów leczniczych, środków spożywczych oraz innych substancji, preparatów i wyrobów oraz kontroli ich jakości, skuteczności i bezpieczeństwa, a także do ustalenia szkodliwego wpływu tych produktów. Celem takich badań może być również zapobieganie, rozpoznawanie lub leczenie chorób, złego stanu zdrowia czy innego, nieprawidłowego stanu. Ustawa zezwala na przeprowadzanie badań na zwierzętach także w celu ochrony zdrowia i środowiska, w podstawowych badaniach naukowych oraz w dydaktyce szkół wyższych¹.

Fakt istnienia przepisów prawnych zezwalających na prowadzenie badań naukowych na zwierzętach nie jest jednak dostateczną przesłanką dla braku kontrowersji w tej materii. Aby wypracować własne stanowisko na temat konieczności przeprowadzania bądź odstąpienia od doświadczeń na zwierzętach, należy

¹ Ustawa z 21 stycznia 2005 r. o doświadczeniach na zwierzętach, Dz. U. 2005, nr 33, poz. 289.

wziąć pod uwagę zarówno korzyści płynące z tych procedur, jak i negatywne skutki takich działań.

Współcześnie badania z użyciem zwierząt budzą skrajne emocje², a moralna ocena potrzeby przeprowadzania doświadczeń na zwierzętach, zwłaszcza biomedycznych, stwarza niejako podłoże konfliktu, nie tylko dlatego, iż jest to jeden z trudniejszych etycznych problemów. Mamy tu bowiem do czynienia ze sprzecznością interesów. Życie, zdrowie i cierpienie istot czujących stoją naprzeciw nadziei na nowe, lepsze technologie opracowywania leków, produkcji żywności czy efektywniejsze procedury medyczne³.

Część społeczeństwa popiera używanie zwierząt w celach naukowych, inni zaś uważają, że nie można poświęcać żywych organizmów, gdyż podczas eksploatacji w badaniach naukowych są zazwyczaj źle traktowane⁴. Argument ten można uznać jednak za bezzasadny, akty prawne zajmujące się tą tematyką określają bowiem szereg restrykcyjnych wymogów dla doświadczeń, które niejako zapewniają ochronę zwierząt zarówno przed zbędnym bólem i cierpieniem, jak i przed niehumanitarnym traktowaniem. Co prawda, dla osiągnięcia celu badania, zwierzęta nie zawsze są dobrze traktowane czy utrzymywane w przyjaznym środowisku, jednak jest to czynione zgodnie z prawem i zapewnia się wówczas odpowiednie środki przeciwbólowe czy uspokajające⁵.

Przeciwnicy badań z użyciem zwierząt często nie zdają sobie także sprawy, iż badania na zwierzętach przynoszą im samym bezpośrednią korzyść, szczególnie w przemyśle kosmetycznym, farmaceutycznym czy medycznym. Testy na zwierzętach prowadzą bowiem do lepszej jakości wytwarzanego produktu, a jednocześnie do poprawy ludzkiego życia⁶. Wiele przełomowych odkryć

² Badania na zwierzętach, (<http://www.miniaturkabeztajemnic.com/badania-zwierzetach.html>). Data pobrania: 16.05.2014 r.

³ D. Liszewski, Z. Zduńczyk, *Etyczne i prawne aspekty doświadczeń z użyciem zwierząt laboratoryjnych* [w:] *Zwierzęta laboratoryjne. Patologia i użytkowanie*, pod red. J. Szarka, M. Szwedy, E. Strzyżewskiej, Olsztyn 2013, s. 22.

⁴ *Badania na zwierzętach*, op. cit.

⁵ *Ibidem*.

⁶ *Ibidem*.

medycznych, takich jak szczepionki na błonicę czy polio, opracowanie antybiotyków i środków znieczulających czy wytworzenie nowoczesnych sposobów leczenia białaczki u dzieci były możliwe właśnie dzięki badaniom na zwierzętach⁷. Znaczenie eksperymentów z udziałem organizmów zwierzęcych nabrało na wartości także przy badaniach nad cukrzycą, gruźlicą czy zapaleniem opon mózgowych. Wartym uwagi jest także fakt, iż prawie każdy laureat Nagrody Nobla w dziedzinie fizjologii czy medycyny (od 1901 roku) opierał się na danych zaczerpniętych z badań na zwierzętach. Należy tutaj przywołać osiągnięcie trzech badaczy, Fleminga, Floreya i Chaina, którzy poprzez testy na myszach odkryli sposób zwalczania infekcji wewnątrz ciała za pomocą penicyliny. Wyniki badań na zwierzętach przyczyniły się także do rozwoju metod leczenia astmy, raka szyjki macicy czy raka piersi⁸. Postęp w badaniu chorób neurologicznych i psychicznych, takich jak: padaczka, depresja, schizofrenia także nie zostałyby osiągnięty bez udziału zwierząt⁹.

Przedstawiony argument naukowych korzyści, płynących z doświadczeń na zwierzętach, nie jest jednak wystarczająco przekonujący. W piśmiennictwie zaznacza się bowiem, że doświadczenia na zwierzętach nie mogą zastąpić badań medycznych i pomóc w leczeniu ludzkich chorób. Motywowane jest to faktem odmienności gatunkowej między ludźmi a zwierzętami oraz tym, że każdy gatunek funkcjonuje w odmienny sposób, na podstawie typowej fizjologii i indywidualnego kodu genetycznego. Owa różnorodność nie przeczy istnieniu podobieństw między gatunkami,

⁷ E. Fisher, *Why We Should Accept Animal Testing* (http://www.huffingtonpost.co.uk/professor-elizabeth-fisher/why-we-should-accept-anim_b_3608923.html). Data pobrania: 16.05.2014 r.

⁸ Forty reasons why we need animals in research, (<http://www.understandinganimalresearch.org.uk/about-us/the-science-action-network/forty-reasons-why-we-need-animals-in-research>). Data pobrania: 16.05.2014 r.

⁹ E. Siedlecka, *Czy eksperymenty na zwierzętach są potrzebne, skoro np. leki działają na nie inaczej niż na ludzi?*, (http://wyborcza.pl/1,76842,12727297,Czy_eksperymenty_na_zwierzetach_sa_potrzebne_skoro.html#ixzz31rCMSNka). Data pobrania: 16.05.2014 r.

jednak uznaje się je za złudne i wprowadzające w błąd eksperymentatorów. Organizmy ludzkie i zwierzęce, ze względu na wspomniane różnice, reagują inaczej na dane substancje czy czynniki zewnętrzne¹⁰. Odpowiednie dla poparcia tej tezy będzie przedstawienie wspomnianych różnic na konkretnych przykładach.

Cyjanek potasu to jedna z najbardziej niebezpiecznych trucizn dla ludzi, w przeciwieństwie do królików, w przypadku których przyjęcie nawet podwójnej relatywnej (proporcjonalnej do masy ciała) dawki tej substancji nie spowoduje zgonu. Podobnie jest z myszami, które mogą połknąć dawkę równą 700% śmiertelnej dawki dla człowieka, bez skutku w postaci śmierci. Kolejną zabójczą dla ludzi trucizną jest cyjanek wodoru. Wystarczą opary, aby zabić człowieka w niecałą minutę, podczas gdy spożycie dużo większej dawki przez owce, jeże czy ropuchy nie wywoła zgonu. Strychnina to następna niebezpieczna dla ludzi trucizna, która może być jednak konsumowana w dużych ilościach przez kurczaki, świnki morskie, małpy długoogonowe czy króliki. Te ostatnie mogą przeżyć po spożyciu nawet 30-krotnie większej, relatywnej dawki, niż dawka śmiertelna dla człowieka¹¹.

Istotną różnicę pomiędzy zwierzętami a ludźmi obrazuje także wpływ skopolaminy. 5 mg tej trucizny spowoduje śmierć człowieka, podczas gdy psy i koty przeżyją po spożyciu nawet 100 mg. Odmienne działanie można zaobserwować w przypadku witaminy C. Zarówno psy, myszy, szczury, chomiki jak i koty nie potrzebują spożywać tej witaminy, podczas gdy dieta jej pozbawiona mogłaby doprowadzić do wywołania szkorbutu u człowieka. Jednocześnie należy wspomnieć, że sok z cytryny spożyty przez koty lub króliki może doprowadzić do ich zgonu¹².

Roślinami trującymi dla człowieka są, jak wiadomo, wilcza jagoda, muchomor sromotnikowy i szalejadowity. W przypadku tych pierwszych, warto zaznaczyć, że spożyte przez króliki nie

¹⁰ M. Schär-Manzoli, M. Keller, *Holokaust. Wiwisekcja dzisiaj*, Opole 2004, s. 8–9.

¹¹ *Ibidem*, s. 9–10.

¹² *Ibidem*, s. 10–11.

wywołają żadnych skutków ubocznych. Szalej jadowity może z kolei być jedzony przez kozy, konie, owce oraz myszy¹³.

Zwodnicze rezultaty przyniosły także badania nad chloramphenicolem, acetylocholiną czy isoprenalina. Każdy z tych leków, mimo wcześniejszego przebadania na psach, wywołał negatywny wpływ na zdrowie człowieka. Badania leków przeciwnowotworowych także przyniosły odmienne wyniki w przypadku psów i ludzi. Azauridina powoduje zanik szpiku kostnego u psów, podczas gdy organizm ludzki lepiej toleruje tę substancję. Mitoksantyna z kolei nie jest szkodliwa dla psa, ale u ludzi doprowadza do uszkodzenie serca¹⁴.

Wspomniane wyżej przykłady to nie jedyne różnice świadczące o tym, iż równanie, mówiące, że reakcja zwierzęca jest równa reakcji człowieka jest po prostu fałszywe, a tym samym także niebezpieczne¹⁵.

Podobieństwa fizjologiczne i metaboliczne między ludźmi a zwierzętami oraz analogiczność reakcji pomiędzy gatunkami uważa się często za pozbawioną naukowych podstaw. Jak bowiem wskazano, substancje uznane za bezpieczne dla zwierząt mogą okazać się szkodliwe dla ludzi. Istnieje szereg przykładów, zaczerpniętych z historii medycyny, potwierdzających ową tezę¹⁶.

Przepisywany kobietom w ciąży w latach 50. i 60. środek na mdłości o nazwie thalidomid doprowadził do wad rozwojowych ponad 10 tysięcy noworodków. Testy na zwierzętach nie wykazały bowiem możliwości wywołania skutków ubocznych. Clioquino, lek przeciwko biegunce stosowany w latach 60. doprowadził do ślepoty, paraliżu a nawet śmierci wielu ludzi, podczas gdy wyniki testów na zwierzętach nie przyniosły negatywnych rezultatów. Taltrimida, lek na padaczkę z lat 80., działał odwrotnie niż zamierzono, bowiem wzmagał napady padaczkowe u pacjentów na nią cierpiących. Przebadany na zwierzętach, lek na serce o nazwie

¹³ *Ibidem*, s. 10.

¹⁴ *Ibidem*, s. 12.

¹⁵ *Ibidem*, s. 10.

¹⁶ *Ibidem*, s. 9, 12.

manoplax spowodował z kolei śmierć sporej liczby pacjentów, wskutek czego został wycofany ze sprzedaży w niespełna rok po opatentowaniu¹⁷.

Ponieważ, uznanie tych i wielu innych medykamentów jako bezpieczne przyniosło w konsekwencji realne zagrożenie dla ludzkiego zdrowia i życia, przeciwnicy eksperymentów na zwierzętach postulują o natychmiastowe zakazanie owych badań¹⁸. Za moralnie dyskusyjną uznawana jest bowiem akceptacja wykorzystywania zwierząt do testów, w wyniku których powstają tak niepewne i nikłe dla nauki korzyści¹⁹.

Przyczyną, dla której nadal są wykonywane jest niewątpliwie chęć zdobycia dotacji pieniężnych. Doświadczenia na zwierzętach dają bowiem eksperymentatorom możliwość publikowania prac badawczych i tym samym wspomagają ich naukowe kariery, umożliwiają rozwój oraz przynoszą więcej pieniędzy²⁰.

Uznaje się, iż badania na zwierzętach przynoszą także korzyści firmom farmaceutycznym. Eksperymenty tego typu umożliwiają łatwiejsze uznanie leków jako bezpiecznych, skutkiem czego powstaje szybsza możliwość wprowadzenia ich na rynek, co w istocie często ma negatywne konsekwencje²¹.

Negatywną opinię na temat eksperymentów na zwierzętach wyraził Andrzej Elżanowski, stanowczo negując ich obecną, praktyczną wartość. Przekonywujące wydaje się jego twierdzenie, że wiele z badań wykonywanych na zwierzętach można z równie dobrym skutkiem wykonywać na przykład na hodowlach komórek i tkanek. Zbigniew Szawarski z kolei uznawał, iż badania naukowe można traktować jako mniejsze zło²².

Reasumując, mimo rozwoju nauki i pogłębienia wrażliwości ludzi na dobro innych istot żyjących, doświadczenia na zwierzę-

¹⁷ *Ibidem*, s. 13.

¹⁸ *Ibidem*, s. 14.

¹⁹ D. Liszewski, Z. Zduńczyk, *op. cit.*, s. 25.

²⁰ M. Schär-Manzoli, M. Keller, *op. cit.*, s. 14.

²¹ *Ibidem*, s. 14.

²² E. Siedlecka, *op. cit.*

tach nadal stoją na czele zagadnień budzących kontrowersje. Trudno bowiem stwierdzić czy przełomy naukowe, osiągnięte dzięki pracy na zwierzętach nie nastąpiłyby inną drogą, bez ich udziału. Należy jednak z pełną pokorą i wyrazistością zdać sobie sprawę, że na znaczną część tych dokonań miały wpływ właśnie badania na zwierzętach i, mimo sprzeciwów moralnych, przyczyniły się do poprawy jakości naszego życia²³. Niemniej jednak, abstrahując od już dokonanych osiągnięć i skupiając uwagę na obecnym stanie rzeczy, aktualny rozwój nauki nie pozwala na całkowite odejście od tego typu doświadczeń. W dzisiejszych czasach jest to równoznaczne z zahamowaniem postępu w medycynie czy weterynarii. Bardzo prawdopodobnym skutkiem wyeliminowania badań z użyciem zwierząt byłoby narażenie w przyszłości wielu istot żyjących (zarówno zwierząt jak i ludzi) na ciężkie do oszacowania niedogodności i cierpienia. Uznając poglądy zarówno przeciwników, jak i zwolenników doświadczeń na zwierzętach, polskie prawodawstwo wskazuje niejako etyczny i prawny kompromis, łagodzący opisane kontrowersje. Aktualne przepisy prawne, traktujące o ochronie zwierząt poddawanych eksperymentom, zapewniają nie tylko najkorzystniejsze pogodzenie interesów człowieka z dobrem zwierząt doświadczalnych, ale także wyłączenie etycznych nadużyć wobec nich²⁴.

²³ *Badania na zwierzętach, op. cit.*

²⁴ D. Liszewski, Z. Zduńczyk, *op. cit.*, s. 25.